

Nasze sprawy

Wielki Tydzień za nami

Przeżyliśmy w naszej bazylice pięknie przygotowaną liturgię Triduum Sacrum. Rozpoczął ją ks. biskup Jan Szko- doń wymownym znakiem – obmycia nóg 12 naszym parafianom. W przyszłości pragnęlibyśmy ten obrzęd kontynuować. Serdeczne dzięki za złożone życzenia nam kapłanom w Wielki Czwartek. Włączyła się w to Rada Duszpasterska, Rycerstwo Niepokalanej, oraz Oaza Dzieci Bożych. Siostra Bogumiła przygotowała z dziećmi piękny śpiew o tematyce kapłańskiej. Duża grupa rodziców dzieci pierwszokomunijnych oraz rodziców kandydatów do bierzmowania uczestniczyła w adoracji wielkoczwartkowej. Cieszyliśmy się młodzieżą, która w dużej liczbie przybyła na uczczenie Eucharystii w ten wieczór ustanowienia Najświętszego Sakramentu.

Liturgia Wielkiego Piątku pozostawia wielkie wrażenie. Przyczyniła się do tego również pięknie wykonana Pasja. Dużo trudu w to dzieło musieli włożyć Wykonawcy wraz z Dyrygentem P. Krzysztofem Jopkiem. Wielkie im za to dzięki. Adoracja Krzyża w naszej bazylice w Wielki Piątek pozostawia w uczestnikach głęboki ślad.

Przez cały rok nie widziałem tyle dzieci z rodzicami i dziadkami jak w Wielką Sobotę przy Święconym. Myślę, że ten, kto wprowadził poświęcenie pokarmów w Wielką Sobotę musiał być wybitnym, liturgicznym psychologiem. Dużą wdzięczność wyrażam tym wszystkim, którzy dzielili się swymi pokarmami z biedniejszymi.

Liturgia Wigilii Paschalnej realizowana nocą ma swoją oczywistą wymowę. Poświęcenie ognia i światła, gdy wokół jest zimno i ciemno, samo za siebie mówi. Trzykrotna procesja po wadowickim rynku w późną noc paschalną głosi wielkie zwycięstwo Chrystusa nad każdą słabością.

Piękna jest liturgia wielkotygodniowa w naszej bazylice, bo dobrze jest przygotowana, tak przez Księży, Siostry zakonne – zwłaszcza s. Zakrystiankę, jak również przez P. Organistę z chórem i P. Kościelnego. Duży wysiłek włożyli lektorzy, ministranci, a także schola młodzieżowa i dziecięca. Wyrażam tym, którzy się utrudzili wdzięczność. Utrudzili się również uczestnicy, gdyż liturgie Wielkiego Tygodnia odznaczają się długością.

Srebrny jubileusz

W tym roku mija 25 lat od pierwszej pielgrzymki Papieża do Polski, w czerwcu 1979r. Wtedy również nasz Największy Rodak odwiedził Wadowice. Dla uczczenia tej niezwykłej rocznicy pragniemy jak najgodniej przygotować się i przeżyć wizytację biskupią. Czynimy również wysiłki, by pokryć dach naszej świątyni blachą miedzianą. Zauważam postępujące zubożenie naszego społeczeństwa również w wysokości składek. Przeważnie zmniejszyły się składki w porównaniu z zeszłym rokiem od 1 tys. do 1,5 tys. zł. I tak jest przy każdej ze zbiórek. I na KUL, i przy Krzyżu, i w niedziele budowlane, jak również w zwykłe niedziele.

ISSN 1640-0607

18 kwietnia 2004 r. Nr 16(215) Rok 5

Nie lękajcie się

Ojciec Święty mówi do nas:

Męka i Zmartwychwstanie Chrystusa stanowią centrum naszej wiary.

Są wsparciem w nieuchronnych próbach dnia codziennego.

Jezus umiera na krzyżu dla każdego z nas.

Krzyż jest największym i najbardziej wymownym znakiem Jego miłosiernej miłości.

Jest jedynym znakiem zbawienia dla wszystkich pokoleń i dla całej ludzkości.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Pralata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@diecezja.krakow.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW
APOSTOLSKICH:** Dz 5, 12-16

Wiara, która uzdrawia

**DRUGIE CZYTANIE Z KSIĘGI APOKA-
LIPSY ŚW. JANA APOSTOŁA:**

Ap 1, 9-11a.12-13.17-19

Byłem umarły, oto jestem żyjący na wieki

Uwierzyłeś Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli

EWANGELIA: J 20, 19-31

Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!».

Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!». Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym».

Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!».

Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

Oto słowo Pańskie.

Pokój wam! - to słowa, które Jezus trzykrotnie wypowie w dzisiejszej Ewangelii. Zaraz po nich uczyni symboliczny gest, pokaże ręce i bok. Zrobi tak i wobec Uczniów zebranych w Wieczerniku, i wobec Tomasza. Chrystus wskazuje nam, że źródłem pokoju i wszelkiego przebaczenia jest Jego bolesna męka.

W niej jest miłosierdzie dla nas i całego świata.

Z teki czytelników...

Co powien czas otrzymujemy sugestie i propozycje czytelników naszego biuletynu dotyczące życia parafialnego. Propozycje te są przemyśleniami określonego autora. Redakcja Bazyliki nie bierze odpowiedzialności za wypowiedziane sądy. Poniżej przedstawiamy jedną z nich.

Potrzeba wybitnego kaznodziei

„Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa niebieskiego, ale ten, co czyni Wolę Ojca Mego, który jest w niebiosach.”

Wydaje mi się, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną postarać się o sprowadzenie raz w miesiącu wybitnego kaznodzieję, który mówiłby do nas z serca, z wiary o wartości ewangelii i znaczeniu dekalogu.

Żyjemy niedouczeni, nie przekonani o wartościach, jakie nam ofiaruje nasza religia. Uważamy, że robimy łaskę Panu Bogu modląc się do Niego, uczestnicząc w uroczystościach religijnych i trudno nam zrozumieć, że to Pan Bóg robi nam łaskę, pozwalając na to i że właśnie Jemu za to należy dziękować.

Odnowienie Chrztu

Od Wielkanocnej uroczystości pragniemy udzielać Chrztu św. w I i III niedziele przy papieskiej chrzcielnicy. Przez ten gest chcemy jeszcze bardziej podkreślić wartość Sakramentu Chrztu, a także chrzcielnicy, przy

Sprowadziliśmy Pana Boga do roli służącego, któremu na codzień nie pozwalamy się wtrącać do naszego życia, a którego wzywamy w nieszczęściu i jeszcze dodatkowo uważamy, że przyczyną wszelkiego zła jest Pan Bóg /czemu Bóg dopuścił do tego/. Zapominamy o naszej wolnej woli, o wrogu siewcy, który posiał wśród dobrego ziarna kąkol.

Jesteśmy analfabetami religijnymi Przewielebny Księżę Prałacie. Myślę więc, że przyjazd raz na miesiąc kaznodziei z prawdziwego zdarzenia odmieniłby nasze życie i może wtedy Ojciec Święty byłby dumny ze swojego miasta.

Jesteśmy głodni Słowa Bożego. Żadne, więc dodatkowe nabożeństwa nas nie odmienią.

Zofia Bukowska

P I E L G R Z Y M K A

Nasza parafia organizuje Pielgrzymkę na Ukrainę Szlakami Wołynia:

Krechów, Żółkiew, Czerwonogród Sokal, Łuck, Równe, , Ostróg, Żytomierz, Kijów, Berdyczów, Starokonstantynów, Lwów, w dniach 17-24 czerwca br. Koszt 750 zł. Szczegółowe informacje i zapisy w zakrystii i kancelarii parafialnej.

Serdecznie zapraszamy

Intencje mszalne:



Poniedziałek 19 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Zbigniew Skolarczych - 25 r. śm
6.³⁰ Dusze w czyścicu cierpiące
7.⁰⁰ W podziękowaniu za łaski
7.³⁰ Śp. Helena Drabczyk
8.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk
12.⁰⁰ Śp. Bolesław, Jan, Helena
18.⁰⁰ Śp. Elżbieta Fijałek
Śp. Franciszka Mynarska

Wtorek 20 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Michał, Maria i Helena
6.³⁰
7.⁰⁰ Śp. Helena Drabczyk
7.³⁰ Śp. Stanisław i Wiktoria Szczygieł
8.⁰⁰ Dziękczynno błagalna w 30 r. ślubu dla Marii i Józefa Radwan oraz dalszej rodziny
12.⁰⁰
18.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk

Środa 21 kwietnia

- 6.⁰⁰
6.³⁰
7.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk
7.³⁰ Śp. Jan Zajac - 7 r. śm.
8.⁰⁰ Śp. Helena Drabczyk
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Sikora - 1 r. śm.

- 17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *Za wszystkich uczestników Nowenny, oraz w intencjach składanych próśb i podziękowań*

Czwartek 22 kwietnia

- 6.⁰⁰
6.³⁰
7.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Kamilka
7.³⁰ Śp. Helena Drabczyk
8.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk
12.⁰⁰
18.⁰⁰ O błog. Boże dla **Bratonia** na czas matury
Śp. Kazimierz Korzeniowski

Piątek 23 kwietnia

- 6.⁰⁰
6.³⁰ Śp. Wojciech i Karolina
7.⁰⁰ O wybór dobrego męża dla córki
7.³⁰ O dary Ducha Świętego miłosierdzie i zdrowie dla Jerzego Zembronia
8.⁰⁰ Śp. Stanisława i Jan Ziolkowscy
12.⁰⁰ Śp. Jerzy Szara
18.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk

Sobota 24 kwietnia

- 6.⁰⁰
6.³⁰
7.⁰⁰ Śp. Aniela Botko
7.³⁰ Śp. Wojciech i rodzina Drewniaków, Zielińskich i Rajewskich
8.⁰⁰ Śp. Krzysztof Hotowy
12.⁰⁰ O błog. Boże i zdrowie dla Ireny Popardowskiej w 80 r. urodzin
18.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk

Niedziela 25 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk
7.³⁰ Dziękczynna prośba o dalsze łaski i błog. Boże dla Antoniny i Ryszarda w 40 r. ślubu
9.⁰⁰ Śp. Aleksander Mlak - 2r. śm.
Obłog. Boże dla Reginy i Ryszarda w 25 r. ślubu oraz Artura w 18 r. urodzin
10.³⁰ Śp. Franciszek Madej - 10 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Karolina Maga
13.¹⁵ Śp. Marek Czerkowski
18.⁰⁰ Śp. Maria Marian Gabryl

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

II NIEDZIELA WIELKANOCNA - MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO 18.04.2004

1. Dzisiejsza niedziela jest uwielbieniem Miłosierdzia Bożego.

2. Dzięki ofiarnemu naszemu parafianowi, który zakupił przeszło 2000 egzemplarzy książeczek „Jezu, ufam Tobie” – każdy, kto pragnie modlić się do Bożego Miłosierdzia, może dzisiaj otrzymać tę książeczkę od ministrantów, stojących przy wejściu do kościoła.

3. W najbliższy czwartek zapraszamy na spotkanie o godz. 16.30 Honorową Straż Serca Bożego.

4. Zapraszamy na pielgrzymki: do Łągowic w najbliższy piątek o godz. 13.00. Koszt przejazdu 10 zł. Natomiast 2-dniowa pielgrzymka do Poznania, Lichenia i Kalisza będzie 4 i 5 maja. Wyjazd we wtorek 4 maja o godz. 4.00 rano, powrót 5 maja wieczorem. Koszt przejazdu 90 zł.

5. Święci tego tygodnia: w środę – wspomnienie św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła, w piątek – uroczystość św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, w sobotę – wspomnienie św. Jerzego, męczennika.

Ks. Jakub Gil-Proboszcz

Dziękujemy Panu za Jego miłosierdzie

Diecezja Krakowska otoczona jest niezwyczajnym Miłosierdziem Bożym. Na różny sposób to się uwidacznia. Chcę tutaj podkreślić Miłosierdzie Boże ukazane w rządach diecezją ostatnich Trzech Metropolii – Kardynałów: Sapiehy, Wojtyły i Macharskiego. Odznaczają się wyjątkowym stylem rządzenia diecezją. Do każdego z nich odnosi się określenie: „niezlomny”. Każdy z nich – to wielki apostoł miłosierdzia. Genialnie wyczuwali potrzeby czasów, w których kierowali i kierują diecezją. Posiadali charyzmat widzenia biedy i zapobiegania jej.

Czymże był Książęco-Biskupi Komitet, który powstał po I wojnie światowej, a którego współtwórcą był bp krakowski Adam Sapięha – jak nie w sposób iście genialny zorganizowaną pomocą niesioną ludziom biednym. Ileż to razy będąc wikariuszem w Zakopanem chodziłem do słynnego szpitala KBK na Bystrym. W tamtym czasie, a także dziś leczono dzieci z różnymi ura-

zami. Zakopiański szpital bardzo dobrze służył i służy, tym którzy chodzić nie mogą. Szpital okulistyczny w Witkowicach pod Krakowem. I on zrodził się z inicjatywy KBK. To tylko dwa przykłady spośród wielu, które ukazują dalekosiężność działalności charytatywnej metropolii krakowskiej ks. Adama Sapięhy. Również spod jego wielkodusznego serca wypłynęła inna instytucja – powszechnie dzisiaj znana jako Caritas. W nim znajdowała specjalnego Patrona. Niezwykłą pomocą w biedzie po wojennej była tzw. Pomoc Unrra. Akcja ta przysporzyła wielką pomoc żywnościową Polakom z Ameryki. To tylko niektóre znaki działalności charytatywnej krakowskiego niezłomnego księcia Sapięhy.

W innych czasach diecezją kierował kard. Wojtyła. Wtedy ludziom nie dokuczała tak bieda materialna. Jednak duchowe biedy były przemożne. Wśród nich wielka troska

o rodziny. Troska o nienarodzone dzieci. O młodzież. O studia. O kulturę. Troska o te dzieła bardzo zajmowała naszego kard. krakowskiego Wojtyłę. Dużo pieniędzy w te sprawy wkładał. W swojej charytatywnej działalności był niezwykle wizjonerem. Widział to co inni, zwykli zjadacze chleba nie dostrzegali.

Przyszła kolej na obecnego kard. Macharskiego. Już samo zawołanie biskupie wytycza program nowego metropolity krakowskiego. W sztafecie krakowskich arcybiskupów dzielnie podjął bieg miłosierdzia. Zwiększył jego tempo. Uwielokrotnił działalność. Przypadło mu rządzić diecezją w czasach, w których ludzie tracą nadzieję. Są zdesperowani. Jak balsamy wlewa w nasze serca nadzieję i ufność. „Nie lękajcie się”. Ma odwagę tak ewangelicznie mówić bo bardzo ewangelicznie żyje. Kard. Franciszek Macharski ma styl życia franciszkański. To, co dostaje – to wszystko rozdaje. Dużo otrzymuje, aby tym bardziej innych obdarzać. Kontakty z wybitnymi osobistościami z kraju i zagranicy również temu dziełu służą.

Wielkie Miłosierdzie Boże obdarzyło naszych krakowskich metropolitów długimi latami rządów diecezją. Kardynał Sapieha służył prawie 40 lat. Kardynał Wojtyła 25 lat. Moje doświadczenie duszpasterskie wielokrotnie potwierdziło tę zasadę, że długoletni gorliwy proboszcz zostawia na parafii niezatarty znak. Owoce jego pracy wiadać nawet po latach. W krakowskiej diecezji mamy szczęście, że nasi metropolici długo rządzą. Nie awansują ani do innych diecezji, ani do królestwa niebieskiego. Bóg oraz Rzym daje im możliwości długiej

pracy w tej metropolii. Ponieważ byli i są niepospolitymi indywidualnościami dlatego owoce ich pracy da się łatwo zauważyć.

W Ewangelii podkreślana jest prawda o Miłosiernym Ojcu. Jest On zawsze do dyspozycji dzieci. Nigdy się na nich nie zamyka. Czuwa nad nimi.

W naszej krakowskiej diecezji wytworzył się styl biskupa-ojca dla kapłanów i katolików świeckich. Ten Ojciec z ul. Franciszkańskiej nie wyznacza godzin przyjęć dla kapłanów. Nie zamyka się przed nimi. Nie trzeba się z nim listownie umawiać. Jak tylko jest na ul. Franciszkańskiej to drzwi do niego są dla nas kapłanów otwarte. Myśmy się do tego stylu przyzwyczaili. Cenimy go sobie bardzo.

Poprzednie pokolenia kapłanów przychodziły ze swymi różnymi problemami do kard. Sapiehy. Zawsze przez Niego ochotnie byli przyjmowani. Kard. Wojtyła był otwarty dla nas i na Franciszkańskiej, a teraz jako Papież na Watykanie. Mieliliśmy świadomość, że on się nami cieszy. Tak jak dobry ojciec raduje się ze swoich dzieci.

Dziękujemy Bogu, że obecny nasz kard. Franciszek Macharski tę linie postępowania zachował i jest do naszej dyspozycji tak jak ojciec dla dzieci. Ma dla nas czas. Za ten wyraz miłosierdzia naszemu kardynałowi dziękujemy.

Bogu bogatemu w miłosierdzie dziękujemy za łaskę życia w diecezji, którą kierowali i kierują biskupi bogaci w miłosierdzie. Dziękujemy Bogu za tę szczególną łaskę miłosierdzia iż z naszej diecezji przed 25 laty powołał na stolicę św. Piotra ukochanego kard. Wojtyłę.

Prosimy Boga bogatego w miłosierdzie o szczególną troskę nad tymi, którzy miłosierdzie czynią.

Byłem jednym z dwunastu

Okres Wielkiego Postu, a szczególnie jego końcowe dni - Triduum Paschalne - napelniony jest wieloma przepięknymi uroczystościami. Bardzo wymowne bywają dekoracje ciemnicy i grobu Pańskiego, piękna jest liturgia tych świętych dni. W Wielki Czwartek w Bazylice Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny Mszą Świętą Wieczery Pańskiej ks. Biskup Jan Szakoń zainaugurował przeżywanie tego świętego czasu. W czasie liturgii dokonał obrzędu umycia nóg dwunastu mężczyznom przedstawicielom naszej parafii, na pamiątkę obmycia nóg Apostołom przez Jezusa w czasie Ostatniej Wieczery.

Byłem jednym z dwunastu, którym ksiądz Biskup obmył i ucałował stopy. Różnych uczuć doświadczała moja świadomość. Moje serce przepelnione było jakimś nieokreślonym lękiem, nieśmiałością, zażenowaniem. Nie mogło mi się to pomieścić w głowie. Jakże to, mnie niegodnemu grzesznikowi, szaremu człowiekowi następcy Apostołów umywa nogi. Nie czułem się dumny, wyróżniony, – chociaż przecież można to wydarzenie odbierać i w takich kategoriach. Wręcz odwrotnie odczuwałem zagubienie, rozterkę, jakieś wewnętrzne rozdarcie. Miałem uczucie, jakiego doznaje się tylko w czasie spowiedzi świętej – niepokój, drzenie serca, poczucie winy, że oto ja staję przed Chrystusem a On mi przebacza. Nie dostrzegałem innych wiernych stojących w kościele, nie zwracałem nawet uwagi na siedzących obok mnie mężczyzn. Widziałem tylko klęczącego księdza Biskupa,



który z wielką pokorą i miłością powtarzał i naśladował czynności Jezusa sprzed dwóch tysięcy lat. Tym gestem i znakiem ksiądz Biskup Jan dokonał bardzo głębokiego i wspaniałego wyznania wiary wobec rzeszy wadowickich parafian.

Na wołanie Piotra „Panie, nie tylko me nogi, lecz także ręce i głowę” Jezus odpowiedział, „Kto wziął kąpiel, ten potrzebuje tylko nogi sobie umyć i cały będzie czysty. I wy czyści jesteście, lecz nie wszyscy.” Ta historia powtarza się do dzisiaj. Czy to nie o mnie Chrystus mówi „Nie wszyscy jesteście czyści”. Czyż ja nie zachowuję się jak Judasz, czy nie sprzedaję swojego Pana i Zbawcy? Czy jestem mu wierny, jak niejednokrotnie obiecywałem? Dostrzegam Go tylko jak mi jest potrzebny, w myśl powiedzenia: „Jak trwoga to do Boga”. Obiecuję poprawę, wyrażam żal, biję się w piersi, a potem znów - nie wpadam, - ale świadomie wchodzę w sidła szatana i grzechu. Czym różnię się od tamtego Judasza? Jakże znów wymyślę usprawiedliwienie?

Niewiele jest wydarzeń, które zapisują się na trwale w naszym życiu. Pewne zdarzenia, okoliczności, fakty, które wydają się ważne zacierają się z czasem i niewiele z nich pamiętamy. Inne zaś wypełniają nas bez reszty. Na pewno uczestnictwo w obrzędzie umycia nóg pozostawi niezatarty ślad w mojej pamięci.

Minął okres Wielkiego Postu. Przeżywamy teraz wspaniały czas Wielkanocny, okres radości i wesela. Chciałoby się żeby trwał jak najdłużej, na zawsze. Czy mamy świadomość, że zależy to tylko od nas samych.